

Tomasz JUREK

<https://orcid.org/0000-0003-4519-0883>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk (Poznań)

## Dokument Przemysła II dla Piotra Winiarczycza

**Zarys treści:** Artykuł zawiera analizę interesującego dokumentu księcia wielkopolskiego Przemysła II dla Piotra Winiarczycza z Gniezna. Wbrew podnoszonym wątpliwościom jest on niewątpliwie autentyczny, a wystawiony został zapewne 25 VIII 1283. Załączona edycja przynosi tekst różniący się istotnie od znanego z wcześniejszych wydań.

**Abstract:** The article presents an analysis of an interesting document issued by Duke Przemysł II of Greater Poland for Piotr Winiarczyk of Gniezno. Contrary to doubts of some scholars, it is undoubtedly authentic and was probably issued on 25 August 1283. The enclosed edition offers a text differing significantly from the version known from the earlier editions.

**Słowa kluczowe:** dyplomatyka, Wielkopolska, Przemysł II, Gniezno, kasztelania wschowska

**Keywords:** diplomatics, Greater Poland, Przemysł II, Gniezno, Wschowa castellany

Jednym z ciekawszych dokumentów wielkopolskich czasów dzielnicowych jest ten datowany 25 VIII 1289, potwierdzający nadanie immunitetu wsiom Węgielniki i Łagiewniki pod miastem Gniezno przez księcia wielkopolskiego Przemysła II dla swego służebnika Piotra Winiarczycza<sup>1</sup>. Uwagę przykuwało zresztą nie samo nadanie – jakich wiele. Jak konstatował Kazimierz Jasiński, „rzadko trafia się trzynastowieczny dokument z tak bogatą narracją”<sup>2</sup>. Mowa jest tam mianowicie, że książę pragnie wynagrodzić szczególne zasługi, oddane w trudnej potrzebie, gdy chciał się „oddzielić” od swego stryja, księcia Bolesława (Pobożnego) – co wskazuje, że cała historia odnosi się do lat o wiele wcześniejszych (Bolesław zm. w 1279 r.); młody książę potajemnie opuścił wtedy gród gnieźnieński i poprosił w nocy o gościnę u Piotra, który jej łaskawie i wiernie udzielił, po czym bezpiecznie wyprowadził księcia poza miasto. To ważny epizod z młodzieńczych dziejów przyszłego króla<sup>3</sup>, a do tego piękna i romantyczna historia o nagrodzie dla przygodnego zdaje się pomocnika w ucieczce. Ponadto jest to ważne świadectwo do dziejów miasta Gniezna. Dokument uchodził mianowicie później za przywilej wójtowski – co zresztą nie przesądza, czy sam Piotr Winiarczyk był już wójtem, czy został nim później, a może

<sup>1</sup> KDWLkp., t. 2, nr 639.

<sup>2</sup> K. Jasiński, *Stosunki Przemysła II z mieszczaństwem*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 319–328 (cyt. ze s. 319).

<sup>3</sup> Zob. tenże, *Przemysł II*, w: PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 730; B. Nowacki, *Przemysł II, odnowiciel korony polskiej (1257–1296)*, wyd. 2, Kraków 2007, s. 71–73; A. Swieżawski, *Przemysł – król Polski*, Warszawa 2006, s. 97 n.; M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010, s. 166–168, 188; zob. też A. Warschauer, *Geschichte der Stadt Gnesen*, Posen 1918, s. 70; H. Chłopocka, *Gniezno od 1308 r. do końca XV w.*, w: *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965, s. 140, 149, 151, 170.

awans taki osiągnęli dopiero jego potomkowie. Istnieje kwestia identyfikacji obdarzonych zwolnieniem wsi, obie są bowiem zaginione, ale wiadomo, że Węgielniki leżały zaraz przy Gnieźnie w kierunku na Grzybowo, a Łagiewniki najpewniej tuż obok – a więc należy je niewątpliwie utożsamiać z dobrze znanym później, położonym właśnie od tej strony gnieźnieńskim Wójtostwem, z własnym kościołem św. Michała oraz szpitalami Świętego Ducha, św. Mikołaja i św. Łazarza<sup>4</sup>. Ma to na pewno znaczenie dla niezbyt jasnych losów procesów kształtowania się ośrodka miejskiego w Gnieźnie. To wszystko sprawy wymagające osobnych badań. Są też w tekście inne ciekawe szczegóły, w testacji występuje np. jedyny znany źródłowo kasztelan wschowski (imieniem Wierzbęta). Nas zainteresuje teraz tylko sam dokument. Nie jest on bowiem wolny od zasadniczych wątpliwości. Podniósł je już dawno temu monografista kancelarii książęcej, znakomity dyplomatyk Stanisław Krzyżanowski. Wskazał on mianowicie, że podani świadkowie dokumentu nie pasują bynajmniej do jego daty (1289), gdyż wymienione przy ich imionach urzędy sprawować mogli tylko w latach 1286–1287, z których ten pierwszy jest bardziej prawdopodobny, ze względu na podobieństwo dyktatu do dokumentu z 9 IX 1286. Spostrzeżenia te dawały S. Krzyżanowskiemu asumpt do przesunięcia daty wydania dokumentu (pomyłonej widocznie przez kopistę), ale nie kwestionował samej jego autentyczności<sup>5</sup>. Wątpliwości te, nietykające co prawda wiarygodności, nie zawsze były potem dostrzegane, a kolejni badacze korzystali w każdym razie z tego dyplomu jako pełnoprawnego świadectwa, szkoda było jednak zrezygnować z tak smakowitego przekazu. Zastrzeżenia przypomniat cytowany przed chwilą K. Jasiński: „mimo że dokument ten uchodzi powszechnie za prawdziwy, kwestia jego autentyczności wymaga dalszych badań”. Sam wszakże korzystał z niego jako w pełni wiarygodnego świadectwa, albowiem „nawet gdyby jego autentyczność została zakwestionowana, nie podważy to prawdziwości wzmianki o udzieleniu przez mieszczanina gnieźnieńskiego pomocy Przemysłowi II”<sup>6</sup>. Zastrzeżenia S. Krzyżanowskiego rozwinął natomiast Winfried Irgang, wydając regest tego dokumentu w kodeksie śląskim. Do wątpliwości wobec świadków i daty dorzucił uwagę, że mamy tu jedyną wzmiankę o kasztelanie wschowskim, a w dodatku nie wiadomo nawet, czy leżąca na pograniczu wielkopolsko-śląskim Wschowa należała wtedy w ogóle do Wielkopolski (już w 1290 r. poświęcona jest wszak jako pertynencja księstwa głogowskiego). Suma tych zastrzeżeń prowadziła do uznania dokumentu za falsyfikat<sup>7</sup>. Argumenty nie były zbyt mocne – sprawa przynależności Wschowy była już wyjaśniana w literaturze i przyjęto, że to wielkopolskie miasto Przemysł II przekazał Henrykowi głogowskiemu przy okazji zawarcia z nim sojuszu<sup>8</sup>. Mnożą się w każdym razie znaki zapytania, o dokumencie wydawane są sprzeczne sądy. Czekają na rzeczywiste na postulowane przez K. Jasińskiego przebadanie.

Dokument znany był korzystającym z niego badaczom z wydania w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* Ignacego Zakrzewskiego. Wcześniej został już wydrukowany przez Edwarda Raczyńskiego<sup>9</sup>. Ten ostatni jako podstawę swej edycji wskazał „transumpt Zygmunta I i Zygmunta III”, ale zwyczajem swego czasu nie podał żadnych dokładniejszych wskazówek identyfikacyjnych. Również I. Zakrzewski powołał się na transumpt wspomnianych królów, przy czym zlokalizował go jako pochodzący z Archiwum Konsystorza Poznańskiego; do tego zaś przytoczył też edycję E. Raczyńskiego.

<sup>4</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1921, s. 481, t. 2, Poznań 1922, s. 450; A. Warschauer, *Geschichte*, s. 30 n., 42; *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI wieku, t. 4, cz. 2: *Komentarz, indeksy*, Warszawa 2017, s. 345.

<sup>5</sup> S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II. Studium z dyplomatyki polskiej XIII wieku*, Pamiętnik Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny i Filozoficzno-Historyczny, t. 8, Kraków 1890, s. 172, 189 (nr 73).

<sup>6</sup> K. Jasiński, *Stosunki Przemysła II z mieszczaństwem*, s. 320, przyp. 3; podobnie postąpił J. Pakulski (tenże, *Itinerarium książęco-królewskie Przemysła II*, St. Źródł., 39, 2001, s. 76), uznając (w duchu ustaleń S. Krzyżanowskiego) dokument za wiarygodne świadectwo z 1286 r.

<sup>7</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 5, wyd. W. Irgang, Köln–Weimar–Wien 1993, nr 509.

<sup>8</sup> K. Jasiński, *Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Zap. Hist., 21, 1956, nr 1–2, s. 226 n.; T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Kraków 2006, s. 35 n.

<sup>9</sup> *Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 72.

Nieco dziwnie brzmiąca informacja o jednym transumpcie dwóch władców wskazuje, że chodziło tu o retransumpt, a więc potwierdzenie dokonane przez Zygmunta I i potwierdzone następnie przez Zygmunta III. Osobliwa jest też informacja o archiwum konsystorza – dla I. Zakrzewskiego pojęcie to oznaczało księgi konsystorskie<sup>10</sup>, poza tym jednak zawsze używał nazwy łacińskiej (*Archivum consistorii*) i zawsze wskazywał też konkretny tom (identyfikowany przez podanie roku), w naszym przypadku mamy nazwę polską i brak informacji o tomie. Budzi to podejrzenia, czy wydawca rzeczywiście znalazł w księgach ów transumpt, czy po prostu przedrukował tekst – który w obu wydaniach jest w każdym razie zasadniczo identyczny – za E. Raczyńskim. Nawet gdyby podejrzenie było nietrafne, nie warto podejmować niełatwych poszukiwań wpisu dokumentu Zygmunta III w poznańskich księgach konsystorskich. Znaleziona ewentualnie wersja byłaby i tak wtórna wobec transumpty Zygmunta I. Takowy zaś, pochodzący z 18 II 1524, udało się – jak wskazywał już S. Krzyżanowski – zlokalizować w Metryce Koronnej<sup>11</sup>. Mamy zatem przekaz prymarny w stosunku do tego, na którym oparli się obaj wydawcy. I nie ma nadziei, byśmy odnaleźli kiedykolwiek oryginał. Przetrzeć on musiał wprawdzie pożar miasta z 19 VII 1512, w którym spłonąć miały miejskie przywileje<sup>12</sup> – znajdował się bowiem w ręku rodziny wójtowskiej – ale padł na pewno pastwą kolejnego wielkiego pożaru 27 IV 1613, kiedy to z dymem poszło na ratuszu nie tylko całe archiwum radzieckie, gromadzone od poprzedniego pożaru sprzed 101 lat, ale także i wójtowskie (narastające od ponad 200 lat)<sup>13</sup>.

Zatwierdzenie królewskie zawiera interesujące szczegóły. Dowiadujemy się, że dokument przedstawili monarsze wójtowie gnieźnieńscy – Augustyn Kotwicz oraz jego macocha, Katarzyna Czechowska, posiadający połówki wójtostwa. Dokument określony został jako „przywilej wójtowski”. Nie był uszkodzony, choć pewnie nadgryziony zębem czasu, skoro to właśnie z powodu „starości” (*vetustas*) poproszono o jego potwierdzenie. Wisiała jeszcze przy nim „wielka pieczęć” książęca, zawieszona na sznurze jedwabnym. Chodzi niewątpliwie o dobrze znaną pieczęć Przemysła II, opatrzoną herbem ze wspiętym lwem, albo używaną przez tego księcia aż do 1284 r. ojcowską pieczęć pieszą<sup>14</sup>. W kancelarii rzeczywiście wieszano przeważnie pieczęć na sznurze jedwabnym<sup>15</sup>.

Przede wszystkim zaś kopia z Metryki Koronnej przekazuje nam tekst na pewno poprawniejszy od tego, który – za pośrednictwem kolejnego transumpty Zygmunta III – wydrukowali E. Raczyński oraz I. Zakrzewski. Nie ma dla nas znaczenia, bo i tak nie potrafimy tego zweryfikować, czy błędy powstały na etapie ingrosowania retransumpty za Zygmunta III, czy też w grę wchodzi złe odczyty E. Raczyńskiego (przejęte przez I. Zakrzewskiego). Różnice między obu wersjami nie są zaś bez znaczenia.

<sup>10</sup> KDWlkp., t. 1, s. XV.

<sup>11</sup> AGAD, MK 36, s. 690–693; regest: MRPS, t. 4, cz. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, nr 13916. Wobec istnienia właściwego wpisu do Metryki nie ma dla nas znaczenia wykonany z niego w 1805 r. ekstrakt, który S. Krzyżanowski (tenże, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 172) cytuje pod sygnaturą Akta miasta Gniezno B 6, ale w obecnym inwentarzu AP Poznań nie udało mi się go odnaleźć.

<sup>12</sup> O pożarze zob. A. Warschauer, *Geschichte*, s. 110 n. Król Zygmunt Stary potwierdził 27 III 1520 prawa miejskie, „cum famati proconsul et consules civitatis nostrae Gnesnensis – coram nobis constituti exposuissent literas, iura et privilegia originalia, in quibus libertates et exemptiones suae iusque Theuthonicum ac universae obventiones, utilitates, fructus, proventus et redditus civiles continebantur, in conflagratione civitatis nostrae praedictae per voraginem ignis consumpta esse”; AP Poznań, Akta m. Gniezno, sygn. I/1; tamże, sygn. I/27, s. 6.

<sup>13</sup> A. Warschauer, *Geschichte*, s. 139 n. Zapiska w kopiariuszu miejskim o pożarze, który strawił: „Etiam civitatem totam intra moenia vel potius domos omnes et lapideas cum institis in circulo ad exponendas merces constitutis, exceptis testitudinibus, ac balneum civile, libram et praetorium cum horologio et actis tam consularibus a centum uno anno a priori conflagratione, quam advocatilibus a ducentis fere cum quaquam [nadpisane: quinquaginta] annis existentibus atque registris civilibus et privilegiis munimentisque ibidem in praetorio cum aerario publico asservatis”; AP Poznań, Akta m. Gniezno, sygn. I/27, s. 14. Oficjalna protestacja rajców o pożarze też w księdze radzieckiej: „actorum libri Gnesnenses civiles et advocatiales nec non cista civilis in praetorium civitatis Gnesnensis cum pecuniis, cingulis argenteis, clenodiis oppignoratis deposita penitus exusta si[n]t”; tamże, sygn. I/30, s. 1–3 (cyt. ze s. 3).

<sup>14</sup> J. Tęgowski, *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Historia, 24, 1990, s. 176; Z. Piech, *O pieczęciach, herbach i monetach Przemysła II*, w: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 182 n.

<sup>15</sup> S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 156.

Przed wszystkim odbiorca, w świetle edycji Piotr Winiarczyk (*Winiarczyk*), okazuje się być Winiarczycem (*Winiarczicz*), co wydaje się wersją lepiej pasującą do realiów językowych XIII w. Różne są też zapisy nazw obu obdarowanych wsi (kopia: „Wagyelnycy et Lagyewnycy”, edycje: „Wangelniczi et Lagewniczi”). Nawet drobne różnice pozwalają w niejednym miejscu poprawiać sens zdań, jak np. „tantorum beneficiorum immemores esse nolentes, voluimus...” zamiast: „tantorum beneficiorum memores, volentes...”; albo: „penas infligere” zamiast: „penas integraliter”; wreszcie: „Scultetos [...] dum ad expeditionem mandaverimus, mandatum minime arceat scultetos villarum predictarum, cum suis dominis sint suis servitiis integraliter obligati” zamiast: „Scoltetos [...] dum ad expeditionem mandaverimus, mandatum minime arceat; sed scolteti villarum predictarum cum suis hominibus sint suis servitiis intgraliter obligati”. Przed wszystkim zaś, i to jest różnica najpoważniejsza, w testacji nie ma wcale kasztelana wschowskiego. Tam, gdzie w edycji czytamy słowa: „Wyerzbyata castellano de Wschow”, kopia ma: „Dirzycraio castellano de Vsczie” – a więc nie Wierzbięta kasztelan wschowski, ale Dzierżykraj kasztelan ujski.

Poprawka ta podważa jedyne znane źródłowe poświadczenie funkcjonowania kasztelanii wschowskiej<sup>16</sup>. W literaturze wierzone zasadniczo w istnienie takowej, miała swoje miejsce w spisach urzędników<sup>17</sup>. Teraz można ją spokojnie skreślić z listy realnych bytów. To ważna konstatacja z punktu widzenia badań nad dziejami ustroju terytorialnego dzielnicowej Wielkopolski. Nie jest zaś obojętna dla oceny autentyczności naszego dokumentu. Przypomnijmy, że sprawa słabo poświadczonej kasztelanii oraz losów Wschowy miała istotne znaczenie dla W. Irganga, zarzucającego naszemu dokumentowi nieautentyczność. Okazuje się jednak, że nazwa Wschowa w ogóle w dokumencie nie pada, a więc argumentacja ta traci sens. Kurczy się zatem zakres podejrzeń. Pozostają już tylko podniesione przez S. Krzyżanowskiego rozbieżności między podaną w dokumencie datą a osobami świadków, ale i ta kwestia wobec wprowadzonej teraz korektury staje w nowym świetle. Pochylić się trzeba zatem ponownie nad testacją. Wymienieni są w niej: Beniamin wojewoda poznański, Dzierżykraj kasztelan ujski, Mikołaj podstoli kaliski i Grabia podskarbi. Zdawać sobie trzeba sprawę, że chronologia obsady urzędów w czasach Przemysła II stanowi bardzo skomplikowany problem wobec wielu wątpliwości dotyczących datacji poszczególnych dokumentów. Każdy przypadek niejasnego dokumentu próbujemy weryfikować poprzez sprawdzanie dat występowania podanych w nim świadków, ale materiał służący do tej weryfikacji sam nie jest często zbyt pewny<sup>18</sup>. Z tym zastrzeżeniem podaję informacje o datach urzędowania wymienionych osób. Szczególnie zawile były losy Beniamina z rodu Zarembów. Do 1265 r. był kasztelanem międzyrzeckim, a następnie od 1274 r. wojewodą poznańskim. Został wprawdzie w 1285 r. uwięziony przez Przemysła w związku ze zdradą swych współrodowców, którzy rok wcześniej wydali Kalisz księciu wrocławskiemu, ale po uwolnieniu wrócił na swój urząd, na którym poświadczony jest w pierwszej połowie 1286 r., stracił go jednak w lipcu lub sierpniu tegoż roku. Był potem kasztelanem i sędzią gnieźnieńskim (1290), a w końcu wrócił na palacę poznańską, na której potwierdzony jest od 19 IV 1293 aż do 1296 r.<sup>19</sup> Podstoli kaliski Mikołaj poświadczony jest licznymi dokumentami w latach 1268–1294, ale następca wystąpił dopiero w 1303 r.<sup>20</sup> Podskarbi Grabia znany jest od 1284 do 1294 r., ale mógł piastować tę godność już wcześniej<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Nie wiem, jakim cudem M. Wyszowski (tenże, *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138–1296*, Poznań 2009, s. 216) potrafił wyliczyć, za każdym razem cytując jeden i ten sam dokument, że kasztelan wschowski wystąpił 2 razy „w ramach funkcji militarnej”, 3 razy „w ramach funkcji gospodarczej”, a raz „w ramach funkcji policyjno-sądowej”.

<sup>17</sup> *Urzednicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985, s. 69.

<sup>18</sup> Przyczyny licznych niejasności nie są znane: czy chodziło tu tylko o pomyłki kopistów, czy o rozbieżności *actum* i *datum* dokumentów. Wątpić należy, by w grę wchodziły jakieś szczególne zasady używania tytułów urzędniczych. Nie do przyjęcia jest pomysł A. Swieżawskiego (tenże, *Przemysł*, s. 213), jakoby kancelaria często używała tytułów grzecznościowych, podając urząd, którego dana osoba w istocie już nie piastowała. Sprawy te wymagałyby kompleksowego przebadania, którego najbliższym był S. Krzyżanowski.

<sup>19</sup> J. Bieniak, *Zarębowie i Nałęcz a królobójstwo w Rogoźnie*, Warszawa 2018, s. 89 n.

<sup>20</sup> KDWlkp., t. 1, nr 435, 440, 444, 486, 511, 568, 573; t. 2, nr 625, 642, 674, 720, 878; *Urzednicy wielkopolscy*, s. 45.

<sup>21</sup> KDWlkp., t. 1, nr 547, 568, 579; t. 2, nr 625, 724; *Urzednicy wielkopolscy*, s. 30 n.

Największy kłopot z odkrytym przez nas Dzierżykrajem kasztelanem ujskim (na pewno z rodu Nałęczów, najpewniej bratem Tomisława z Szamotuł, a więc szwagrem wspomnianego wyżej Beniamina Zaremby). Na pewno piastował urząd kasztelana w Ujściu, ale w tym charakterze poświadczają go tylko dwa fałszyfikaty lubińskie, opatrzone datami 1294 lub 1296, które na pewno nie są miarodajne<sup>22</sup>. Trzeba się bliżej przyjrzeć ich świadkom (powtórzonym w obu). Występują tam mianowicie: znany nam już Beniamin wojewoda poznański, Tomisław sędzia i kasztelan gnieźnieński, Dzierżykraj kasztelan ujski, Bodzęta kasztelan łędzki i Chemka kasztelan radzimski. Trudno ich uzgodnić chronologicznie: Beniamin i Tomisław sprawowali swe urzędy (które między sobą zamienili) od 1293 r., Bodzęta był kasztelanem łędzkim od 1271 r., a ostatni raz pojawił się 23 IV 1293 (od 1294 znamy zaś już jego następcę, Sędziwoja)<sup>23</sup>, natomiast Chemka jako kasztelan radzimski znany jest tylko z fałszyfikatu datowanego na 1280 r., którego świadków (odpisanych z jakiegoś zaginionego autentyku) odnieść należy rzeczywiście do tego czasu<sup>24</sup>, ale mógł urzędować jeszcze wiele lat, następcę znamy bowiem dopiero z 2 VII 1294<sup>25</sup>. Świadczenie dokumentu lubińskiego mogli więc z podanymi godnościami spotkać się w 1293 lub w pierwszych miesiącach 1294 r. – i do tego czasu trzeba by też odnieść Dzierżykraj kasztelana ujskiego. To jednak niemożliwe. Kasztelanem ujską piastował bowiem wtedy Bogusław (ze Smogulca, z rodu Grzymałów). Zestawmy zatem kariery obu dostojników. Dzierżykraj znany jest kolejno jako podsędek poznański (1278), kasztelan drzeński (1279–1282), kasztelan santocki (1286–1290) i wreszcie sędzia kaliski (1291–1294)<sup>26</sup>. Bogusław natomiast poświadczony jest licznymi dokumentami jako podczaszy kaliski (1268), podkomorzy poznański (1277–1278), kasztelan ujski (1280, 28 VII i 15 VIII 1282, 23 IV 1283), podkomorzy poznański (20 I i 17 II 1284), kasztelan ujski i podkomorzy poznański (od 19 II 1284 do jesieni 1294), a potem sędzia kaliski (od 6 IV 1295 do 1302 r.)<sup>27</sup>. Ponieważ Bogusław występował bardzo regularnie jako kasztelan i podkomorzy<sup>28</sup>, wydaje się, że wcześniej pojedyncze tytuły oddają ściśle sprawowanie tylko jednej godności. Bogusław mógł zatem nie być kasztelanem na początku 1284, a stan ten trwać mógł od wiosny poprzedniego roku. Zazębia się to znakomicie z przedstawioną karierą Dzierżykraj – to jest więc najpewniej czas, w którym sprawował on krótko kasztelanem ujską (po 23 IV 1283, a przed 19 II 1284). Nawet zresztą, gdyby uznać to ustalenie za niepewne (ze względu na niejasność co do zmienności urzędowania Bogusława), pozostaje w mocy stwierdzenie, że pozostali świadkowie mogli występować między 1282 a połową 1286 r. – co stoi w sprzeczności z podaną datą wystawienia 25 VIII 1289. Rozbieżność taką można tłumaczyć na różne sposoby – podejrzeniem o fałszerstwo, przypuszczeniem błędu zapisu daty w kopii albo wreszcie różnicą między *actum* i *datum* – czasem akcji prawnej i faktycznego sporządzenia dyplomu.

Do podejrzeń o nieautentyczność brak poza tym jakichkolwiek podstaw. Przekonująco wypada zwłaszcza obserwacja formularza i dyktatu. Nasz dokument jest pod tym względem niezwykle typowy<sup>29</sup>. Użyta w nim inwokacja „In nomine Domini amen” występuje powszechnie w dokumentach Przemysła,

<sup>22</sup> KDwlkp., t. 2, nr 719, 744 = KDwlkp., ser. 2, t. 1: *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. Z. Perzanowski, Warszawa–Poznań 1975, nr 41, 42; zob. S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 182, 191 (nr 163, 164).

<sup>23</sup> *Urzednicy wielkopolscy*, s. 51 n.

<sup>24</sup> KDwlkp., t. 1, nr 493; zob. S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 167, 185 n. (nr 23); K. Kaczmarek, *Od kurii do klasztoru. Z dziejów powstania i najstarszego uposażenia klasztoru we Wronkach*, w: *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki i in., Kraków 2011, s. 420–423.

<sup>25</sup> *Urzednicy wielkopolscy*, s. 64.

<sup>26</sup> J. Bieniak, *Zarębowie i Nałęcz*, s. 59 n.

<sup>27</sup> KDwlkp., t. 1, nr 435, 464, 470, 484, 495, 512–513; t. 6, nr 28; t. 1, nr 514, 521, 534, 536, 545–547, 550, 555, 559 (por. S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 190), 571, 572 (por. tamże, s. 187), 577; t. 2, nr 620–622, 632, 653, 682, 684, 687, 694, 702, 724, 726, 732, 857; zob. *Urzednicy wielkopolscy*, s. 46, 59, 68; A. Szweda, *Ród Grzymałów w Wielkopolsce*, Toruń 2001, s. 17–20.

<sup>28</sup> Od reguły tej są tylko nieliczne wyjątki: KDwlkp., t. 2, nr 620; seria dokumentów od 14 IX 1290 do 21 X 1292, w których Bogusław zwany był tylko podkomorzym (tamże, nr 632, 653, 682, 684, 687), może wskazywać na kolejną przerwę w zarządzie kasztelanem ujską.

<sup>29</sup> Poszczególne formuły omawia S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, s. 126–137.

podobnie jak intytulacja „*Dei gratia dux Poloniae*”. Arenga „*Multis incommodis prudenter occurrimus, cum etatis nostre negotia literarum ac testium munimine roboramus*” była wyjątkowo często stosowana w kancelarii Przemysła (w blisko 2/3 jego dokumentów), a szczególnie lubił ją właśnie pisarz Jasiek, potem zaś, pod jego wpływem, także jego bracia Jakub i Mikołaj; odnajdujemy ją później w dokumentach redagowanych przez Jaśka dla innych wystawców<sup>30</sup>. Była zresztą w ogóle popularna, spotykamy ją już w dokumentach Przemysła I i Bolesława Pobożnego, a potem Władysława Łokietka. Typowe są formuły eschatokołu – a więc korroboracja zaczynająca się od słów „*Et ne super hiis*”<sup>31</sup>, a potem zawierająca trzon „*presentes conscribi iussimus et sigillii nostri appensione roborari*” (w bardzo wielu innych dokumentach księcia występujący wprawdzie ze słowem *munimine*, aczkolwiek użycie w tym kontekście *appensione* jest również w pełni zrozumiałe<sup>32</sup>) oraz datacja zapisana w obowiązującym w kancelarii schemacie: *Datum in X*. – data według kalendarza kościelnego – rok (włącznie z często używanym *anno gratiae*) – *per manus N. notarii/scriptoris curiae nostrae*. Nie ma w tym nic dziwnego. Kancelaria Przemysła II, dobrze zorganizowana i sprawnie funkcjonująca pod kierunkiem Tylona, Jaśka i ich braci, wypracowała sobie ściśle obserwowany *stilus curiae*, a nasz dokument doskonale do niego pasuje jako modelowy wręcz jej produkt. Trudno byłoby w tej sytuacji sugerować jego nieautentyczność. Nawet gdyby podejrzewać, że ktoś fałszował jego postanowienia, musiałby oprzeć się na jakiejś w pełni autentycznej podkładce – czemu więc nie przepisał z niej właściwych świadków odpowiadających dacie? Do pewnego schematu kancelaryjnego należy nawet, jak słusznie wskazywał cytowany wyżej K. Jasiński, rozbudowana narracja, indywidualizowana do osobistych zasług odbiorcy. Szczególnie bliską analogię stanowi dla niej dokument dla pisarza Tylona z 9 IX 1286, gdzie pięknie opowiada się o trudach jego zamorskiej podróży po rękę księżęcej żony; i to jest dzieło Jaśka (zresztą brata Tylona)<sup>33</sup>.

Analogia ta, przypomnijmy, dała S. Krzyżanowskiemu podstawę do datowania naszego dokumentu dla Piotra Winiarczyca na 1286 r. Siła tego argumentu błędnie jednak wobec pokazania w ogóle tak znacznej stabilizacji stylu dokumentów Przemysła II. Zbieżności między dokumentami dla Piotra i dla Tylona są rzeczywiście niepodważalne, ale w świetle tego, co zostało powiedziane powyżej, wcale nie wyjątkowe. Użyty w naszym tekście schemat dyspozycji, a więc formuły przeważnie stylizowanej indywidualnie („*intuentes fidelia grataque obsequia dilecti ac specialis ministri ac servitoris nostri [...] hereditates ipsius [...] eximimus et absolvimus*”) odpowiada wprawdzie temu z dokumentu dla Tylona („*intuentes fidelia grataque obsequia dilecti ac specialis capellani nostri [...] propter hec et alia [...] damus*”), ale jeszcze dokładniej powtarza się w innym dokumencie (też układanym przez Jaśka) z 1292 r.: „*intuentes fidelia grataque obsequia servitoris nostri [...] villam ipsius [...] exemimus et absolvimus*”<sup>34</sup>. Jest to po prostu formułka chętnie stosowana przez Jaśka w różnych latach. Przesuwanie daty właśnie na 1286 r. nie wydaje się więc przekonujące (tym bardziej że kilka dni po sugerowanej dacie, 9 września, Beniamin nie był już na pewno wojewodą). Ewentualna pomyłka kopisty w zapisie daty z 1286 na 1289 byłaby zresztą trudna do uzasadnienia paleograficznego, zarówno w zapisie słownym (*sexto* na *nono*), jak i cyfrowym (LXXXVI na LXXXVIII lub LXXXIX). Spośród wchodzących w grę dat pomyłka paleograficzna wydaje się najbardziej prawdopodobna w przypadku roku 1284 – LXXXIII lub LXXXIV na LXXXVIII lub LXXXIX bądź też 1283 – LXXXIII na LXXXVIII lub LXXXIX. Dodajmy, że 25 VIII 1284 książę mógł być rzeczywiście w Gnieźnie, albowiem kilkanaście dni później widać go zapewne 8 września na Kujawach (przystąpił do rozejmu Leszka Czarnego i Ziemomyśla

<sup>30</sup> KDwlkp., t. 2, nr 887 (1304, dokument wojewody Mikołaja Przedpełkowica); zob. też nr 752 (1296, tenże Mikołaj), 757 (1296, biskup poznański), 795 (1298, Władysław Łokietek), 868 (1303, starosta czeski); zob. A. Adamska, *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*, Kraków 1999, s. 61 n., 136.

<sup>31</sup> KDwlkp., t. 1, nr 529, 568; t. 2, nr 625, 634, 639, 718; t. 6, nr 47, 49; zob. też t. 1, nr 583; t. 2, nr 754; t. 6, nr 75.

<sup>32</sup> Zob. np. KDwlkp., t. 2, nr 618 (1288), 639 (1289).

<sup>33</sup> KDwlkp., t. 1, nr 568; zob. też t. 6, nr 40 („*intuentes fidele servitium [...], quod nobis in acquisitione castri nostri fideliter ostenderunt*”, przy czym tekst wydaje się tu uproszczony i skrócony przez kopistę).

<sup>34</sup> KDwlkp., t. 2, nr 680; zob. też t. 1, nr 253, 432, 511, 535, 536, 537, 538, 545, 553; t. 2, nr 634, 665, 701, 749; t. 6, nr 2, 23, 32, 38, 40, 45, 48.

z Krzyżakami) i 13 września w Nakle<sup>35</sup> – aczkolwiek wszelkie argumentowanie na podstawie itinerarium, wobec fragmentaryczności danych (pobyty poświadczone co kilka tygodni lub miesięcy) i stosunkowo małego zasięgu możliwych podróży wydaje się mało przekonujące. W przypadku zapisu słownego zapis *nono* powstać mógł zwłaszcza przez pomyłkowe odczytanie pierwotnego *tercio* – które to słowo jako jedyne z wchodzących w grę liczebników (*secundo, tercio, quarto, quinto, sexto*) nie zawiera długich liter (tak samo jak *nono*). Sugestie te współgrają z uczynionym wyżej hipotetycznym ustaleniem, że wymieniony w testacji kasztelan ujski Dzierżykraj mógł piastować ten urząd między wiosną 1283 a lutym 1284 r. W przedziale tym mieści się tylko jeden sierpień. Dokument nasz został zatem najpewniej wystawiony 25 VIII 1283.

Pozostaje wreszcie możliwość rozbieżności między *actum* i *datum*. Świadkowie muszą odnosić się do akcji prawnej i wskazują na jej przeprowadzenie w latach 1282–1286 (w dowolnym dniu). Data 25 VIII 1289 musiałaby zatem wskazywać na czas faktycznego wystawienia dyplomu. Przykłady takich rozbieżności odnotowują oczywiście podręczniki dyplomatyki<sup>36</sup>, zjawisko jest doskonale znane i na pewno było powszechne (wobec długotrwałości procesu spisania i przygotowywania dokumentu), ale zarazem nie zostało bliżej zbadane. Przeważnie jednak zachodziły sytuacje odwrotne. Tak wskazują dające się uchwycić źródłowo przypadki – jak np. dokument Leszka Czarnego datowany 9 VI 1285, a wspominający bitwę pod Bogucicami stoczoną 9 sierpnia tr., musiał być zatem sporządzony kilka miesięcy później<sup>37</sup>. W lepiej oświetlonych źródłowo śląskich kancelariach XIV-wiecznych na pewno normą było opatrywanie dokumentów datą akcji prawnej, niezależnie od często dużo późniejszego ich spisania. Podobnie było w kancelariach polskich sądów ziemskich, gdzie zjawiskiem niezwykłym jest sprzeczność między datą (właściwą dla czynności) a osobami wystawców (właściwymi dla czasu wystawienia)<sup>38</sup>. Było to zresztą całkowicie logiczne. Ponieważ w świadomości prawnej ówczesnych ludzi data zaistnienia stanu prawnego miała podstawowe znaczenie (fakty starsze uznawano w sądach za właściwsze)<sup>39</sup>, to ją należało utrzymywać, nie miałyby zaś żadnego sensu podawanie dat późniejszych, co szkodziłoby w oczywisty sposób interesom odbiorców. Dlatego w naszym przypadku możliwość taką należy odrzucić. Jako właściwe rozwiązanie przyjęć więc trzeba pomyłkę w dacie. Musiał ją popełnić już pisarz transumptu z 1524 r. (stary pergamin mógł być już miejscami słabo czytelny), za nim zaś powtórzono ją w retransumpcie Zygmunta III, na którym oparły się z kolei wydania dokumentu.

Z naszej analizy płyną następujące wnioski. Rozważany dokument Przemysła II dla Piotra Winiarczyca, datowany w znanej nam kopii na 1289 r., nie daje żadnych podstaw do podejrzeń o nieautentyczność, ale musi mieć pomyłką przez kopistę datę. Zgodność obserwacji świadków i sugestii paleograficznych każą przyjmować, że najbardziej prawdopodobną datą wystawienia jest 25 VIII 1283. Przy okazji udało się wnieść nowe fakty do biogramu kasztelana Dzierżykraj Nałęczca i wykluczyć ostatecznie istnienie rzekomej kasztelanii wschowskiej. Niniejszy przyczynek przynosi też istotne wskazówki metodyczne. Warto byłoby przyjrzeć się krytycznie wszystkim słabiej poświadczonym (niekiedy pojedynczymi przekazami) kasztelaniami. Czy przekazy dowodzące ich istnienia ostaną się takiej weryfikacji? Przede wszystkim zaś warto, jak się okazuje, ponownie sprawdzać podstawy rękopiśmienne dokumentów znanych nam z *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*. Choć I. Zakrzewski generalnie pracował nad wyraz

<sup>35</sup> KDWilp., t. 1, nr 543, 544; zob. J. Pakulski, *Itinerarium książęco-królewskie Przemysła II*, s. 75 n.

<sup>36</sup> H. Bresslau, *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, t. 2, wyd. 4, Berlin 1968, s. 393–478.

<sup>37</sup> T. Jurek, *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 122 n., gdzie też dalsze przykłady tego zjawiska.

<sup>38</sup> *Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, wyd. T. Jurek, t. 2, Poznań 2000, s. XXX; t. 3, Poznań 2007, s. XXII; Z. Perzanowski, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, s. 130–154; A. Wolff, *Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, Warszawa 1929, s. 106–113.

<sup>39</sup> Zob. charakterystyczną sprawę z Kościana z 1399 r., gdzie jedna strona przedstawiła dokument królowej i starszy od niego starościński sprzed 19 lat, druga strona zaś dokument sądowy, ale starszy o 7 lat; *Die ältesten großpolnischen Grodbücher*, t. 2, wyd. J. Lekszycki, Leipzig 1889, nr 2387. Zestawienie tych informacji zdradza oczywistą tendencję, aby znaleźć świadectwo najstarsze.

sumiennie i starannie, opierał się jednak niekiedy na kiepskich podstawach i zdarzały mu się pomyłki<sup>40</sup> – co dotyczy przede wszystkim dokumentów znanych z kopii w nowożytnych księgach urzędowych, które dla wydawcy odpisywali prawdopodobnie wynajęci kopiści o różnym pewnie stopniu przygotowania i zaangażowania w swą pracę. Weryfikacja w rękopisach przynosi niekiedy zaskakujące wyniki. Powinna więc stać się pilnym postulatem przynajmniej w odniesieniu do czasów dzielnicowych, dla których liczba dokumentów jest stosunkowo niewielka.

## Aneks

Kraków, 18 II 1524

*Król Zygmunt Stary potwierdza przedstawiony mu dokument księcia Przemysła II dla Piotra Winiarczycza*

**Kop.:** Warszawa, AGAD, MK 36, s. 690–693, pod nagłówkiem: *Renovatio et confirmatio privilegii advocatie Gnesnensis.*

*Tekst ustalony zgodnie z propozycjami A. Wolffa, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, St. Źródł., 1, 1957, s. 155–180 (odstępuję od nich w przypadku użycia nawiasów okrągłych na oznaczenie słów opuszczonych przypadkowo przez kopistę).*

In nomine Domini amen. Ad perpetuum rei memoriam. Quia facta hominum quantumcumque memorabilia facile intererunt, nisi litterarum offitio fuerint memorie commendata, proinde nos Sigismundus etc. nec non terrarum etc. dominus et heres significamus tenore presentium universis presentibus et futuris harum notitiam habituris, quia constitutus personaliter coram nobis nobilis Augustinus Cothwicz aulicus noster fidelis dilectus, advocatus hereditarius civitatis nostre Gnesnensis exhibuit privilegium originale advocatie sue et nobilis Catherine Czechowska consortis nobilis Georgii Cothwicz per illustrem olim principem, dominum Premisl secundum ducem Polonie, predecessorem nostrum cuidam Petro Wynarczicz concessum, eiusdem ducis Premisl sigillo magno in cordula sericea appendente communitum, sanum siquidem, [s. 691] integrum, non viciatum, non cancellatum, nec in aliqua parte sua suspectum, supplicavitque nobis suo et prefate Catherine Czechowska noverce sue, que eiusdem advocatie medietatem iure etiam hereditario possidet, [nominibus]<sup>a</sup>, ut hoc ipsum privilegium propter eius vetustatem innovare auctoritateque nostra ordinaria ratificare, approbare et confirmare dignemur, cuiusquidem privilegii tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis:

In nomine Domini amen. Multis incommodis prudenter occurrimus, cum etatis nostre negotia litterarum ac testium munimine roboramus. Nos igitur Premisl secundus Dei gratia dux Polonie notum facimus universis, tam presentibus, quam futuris, presentem paginam inspecturis, quod intuentes fidelia grataque obsequia dilecti ac specialis ministri ac servitoris nostri Petri dicti Winiarczicz, que nobis exhibuit hactenus et semper exhibere est paratus, precipue considerato ipsius servitio, quod exhibuit nobis in ardua nostra necessitate constitutis, dum a patruo nostro, bone memorie duce Boleslao, separari cuperemus, furtive castrum Gnesnense exeuntes domum ipsius petivimus, qui de nocte consurgens, gratanter et fideliter nos suscipiens, universa necessaria ministravit, extra civitatem Gnesnensem sub omni tranquillitate

<sup>a</sup> Słowo opuszczone przez kopistę.

<sup>40</sup> Zob. np. w dokumencie KDWlkp., t. 1, nr 549 (AP Poznań, Księga ziemska kościańska, sygn. 28, k. 971–972), zamiast „Gurka et Sowy que est quidem nostri venatoris” czytać należy „Girka et Svny que est quedam silva nostre venacionis” (a więc chodzi nie o Miejską Górkę i Sowy, ale o Jerkę i las Świny; zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 5, Poznań 2011–2019, s. 255 n.); w dokumencie KDWlkp., t. 2, nr 904, zamiast „Sandivogio palatino” czytać trzeba na pewno „Sulcone palatino”, co zmienia w istotny sposób obraz ustanowienia rządów głogowskich w Wielkopolsce (T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego*, s. 107–109, 257); dopisek konfirmacyjny przy dokumencie Przybysława Borkowica dla sołtysa w Psarskiem (KDWlkp., t. 2, nr 913; AP Poznań, Księga grodzka poznańska, sygn. 59, k. 140) nosi w istocie datę 1314 („millesimo CCC quartodecimo”), nie zaś 1315.



conducendo. Nos vero tantorum beneficiorum immemores esse nolentes, voluimus sibi et suis posteris ac successoribus in aliquo consolationis munere respondere, hereditates ipsius has, Wagynycy et Lagyewnycy, sitas ante civitatem memoratam Gnesnensem, eximimus et absolvimus perpetuo a naraz, a powoz, a przewod, a stroza, a podworowe, a bove, a vaca, ab opale, a porco, a curru feni, a capete siliginis, a castris citacione, ab omni expedicione, a pontium quorumlibet, a castrorum edificacione. Et si quis pro quacumque causa incolas dictarum hereditatum citare voluerit, ipsos ad nostram presentiam litera nostra, sigillo aut annulo evocabit. Et si peccatis exigentibus inter ipsos homicidium perpetratum fuerit in hereditatibus predictis aut in alio quolibet loco, predictus Petrus cum suis successoribus habeant iudicare et penas infligere ac fructus iudicii percipere ex integro. Sint etiam immunes a contributionibus quibuslibet factis et faciendis in dominio nostro, que si posite [s. 692] [fuerint]<sup>a</sup>, dictus Petrus ipsas percipiat et sui successores. Liberamus preterea eos a receptione nostrorum et aliorum venatorum et ab omnibus aliis vexationibus, exactionibus, solutionibus, que nunc in terris nostris sunt et processu temporis poterunt exoriri. Preterea, ut in omnibus suo desiderio et utilitati faciamus sufficienter sepe-dictas hereditates dictum Petrum et successores eius, quandocumque ipsis videbitur expedire, locent iure Theutonico, quod ipsis plenarium concedimus, et omnes causas magnas et parvas, sive exigant membrorum mutilationem seu capitis amputationem seu pecunie perceptionem, absque nostro assessore aut lantwoytone cum suis iudicent scultetis, iudicata percipientes ex integro, nec ad aliquam contributionem, sive fuerint iure Theutonico sive Polonico locate, cives Gnesnenses ratione civitatis aut alia qualibet occasione ad solutionem compellant, cum easdem hereditates ab omni iure civitatis Gnesnensis, ita quod penitus nichil ad ipsas habeant, liberas volumus esse et immunes. Subsidia et alias exactiones, currus ad expeditiones oneratos, si in villis dari iusserimus Theutonicalibus, prefate hereditates in nullo teneantur, sed predictus Petrus de dictis disponat cum suis successoribus et ad usus proprios convertat. Scultetos villarum Theutonicalium dum ad expeditionem mandaverimus, mandatum minime arceat scultetos villarum predictarum, cum suis dominis sint suis servitiis integraliter obligati. Et ne super hiis omnibus dubitent in posterum, presentes conscribi iussimus et sigilli nostri appensione communiri, presentibus hiis testibus: Beniamino palatino Posnaniensi, Dirzycraio castellano de Vsczie, Nicolao subdapifero Calissiensi et Grabia subtesaurario nostro. Datum in Gnesnena in crastino beati Bartholomei [25 VIII], anno gratie Domini millesimo ducentesimo octuagesimo nono, per manus Jasszkonis notarii curie nostre.

Nos itaque Sigismundus rex Polonie prenomatus prefatorum Augustini Cothwicz et Catherine Czechowska advocatorum hereditariorum civitatis nostre Gnesnensis supplicationibus iustis annuentes preinsertum privilegium propter eius vetustatem innovari fecimus idque in omnibus ipsius punctis, clausulis, conditionibus et articulis in toto eius tenore, in hiis omnibus et singulis, in quorum usu et possessione ipse Augustinus Cothwicz et Catherina Czechowska [s. 693] ac eorum predecessores advocati fuerunt et que possident ac ad eandem eorum advocatiam pertinent de presenti, auctoritate nostra regia pro eisdem Augustino Cothwicz et Catherina Czechowska et eorum legitimis successoribus approbavimus, ratificavimus et confirmavimus innovamusque, approbamus, ratificamus et confirmamus ac robur perpetue firmitatis habere decernimus tenore presentium mediante. In cuius rei testimonium sigillum nostrum est presentibus appensum. Actum et datum Cracovie feria quinta festi sancti Vitalis anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo quarto, regni nostri anno decimo octavo, presentibus reverendis in Christo patribus, dominis Petro Thomiczki Cracouiensi et Posnaniensi episcopo et Regni nostri vicecancellario, Andrea Crziczki episcopo Premisliensi nec non magnificis, venerabilibus et generosis Cristophoro de Schidlovycz palatino et capitaneo Cracouiensi et Regni nostri cancellario, Nicolao de Schidlovycz castellano Sandomiriensi et Regni nostri thesaurario, Janussio Swirczowski Wisliciensi, Joanne de Tharnow Biēcensi castellanis, Petro Kmytha de Wissnycze marschalco curie nostre ac Scepusiensi, Premisliensi et Colensi capitaneo, Joanne Lathalski Gnesnensi, Cracouiensi, Posnaniensi et Lanciensi, Joanne Carnkowski Scarbimiriensi prepositis et canonico Cracouiensi secretariis nostris, Nicolao Thomiczki tribuno Lanciensi ac Costensi, Pisdrensi et Coninensi capitaneo prefectoque stabuli nostri et Siluestro Ozarowski succamerario nostro et Zauichostensi capitaneo et aliis quamplurimis dignitariis, officialibus et aulicis nostris, testibus circa premissa fidedignis sincere et fidelibus dilectis. Datum per manus prefati reverendi in Christo patris, domini Petri episcopi Cracouiensis et Posnaniensis et Regni nostri vicecancellarii sincere nobis dilecti.

Petrus episcopus et vicecancellarius subscripsit.

Relacio eiusdem reverendi in Christo patris, domini Petri episcopi Cracouiensis et Posnaniensis et Regni Polonie vicecancellarii.

### Przemysł II's document for Piotr Winiarczyc

**Summary:** The article presents an analysis of a document issued by Duke Przemysł II of Greater Poland on 25 August 1289 for Piotr Winiarczyc of Gniezno in the only known copy (Codex diplomaticus Maioris Poloniae, vol. II, no. 639), later regarded as the grant of advocate mayor or *vogt* privileges for Gniezno. The document is interesting for its narratio contains an account of Piotr's merits who had once helped the Duke to escape from Gniezno where he had been held hostage by his paternal uncle Bolesław the Pious. An analysis reveals that the document is authentic (it exactly corresponds to the chancellery customs), but the date (at variance with the given ones) must have been miswritten by a copying clerk from the sixteenth century. The document was probably issued on 25 August 1283. The verification based on the only known copy reveals that the text of the document published so far is not correct; the attesting witness includes not Wierzbęta Castellan of Wschowa, but Dzierżykraj Castellan of Ujście. Since this was the only existing reference to the Castellany of Wschowa, it should be accepted that there was no such a castellany at all. This contribution shows the importance of repeated analysis and verification of diplomatic material known from old publications.

**Nota o autorze:** Tomasz Jurek, prof. dr hab., kierownik Zakładu Słownika Historyczno-Geograficznego Ziemi Polskich w Średniowieczu Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk (Poznań).

**Author:** Tomasz Jurek, prof. dr hab., head of the Department of the Historical-Geographical Dictionary of the Polish Lands in the Middle Ages of Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, Poznań.

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla  
Polska Akademia Nauk  
ul. Mielżyńskiego 27/29  
61-725 Poznań  
e-mail: tnjurek@wp.pl

### Bibliografia

#### Źródła drukowane

- Die ältesten großpolnischen Grodbücher*, t. 2, wyd. J. Lekszycki, Leipzig 1889  
*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1–2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1878; t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982  
*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, ser. 2, t. 1: *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. Z. Perzanowski, Warszawa–Poznań 1975  
*Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840  
*Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. 2–3, wyd. T. Jurek, Poznań 2000–2007  
*Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 4, cz. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912  
*Schlesisches Urkundenbuch*, t. 5, wyd. W. Irgang, Köln–Weimar–Wien 1993

#### Opracowania

- Adamska A., *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*, Kraków 1999  
Bieniak J., *Zarębowie i Nałęcz a królobójstwo w Rogoźnie*, Warszawa 2018  
Bresslau H., *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, t. 2, wyd. 4, Berlin 1968  
Chłopocka H., *Gniezno od 1308 r. do końca XV w.*, w: *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965  
Hlebionek M., *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010  
Jasiński K., *Przemysł II*, w: PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985  
Jasiński K., *Stosunki Przemysła II z mieszczanstwem*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 319–328

- Jasiński K., *Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Zap. Hist., 21, 1956, nr 1–2, s. 198–241
- Jurek T., *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)*, wyd. 2 popr. i uzup., Kraków 2006
- Jurek T., *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 88–144
- Kaczmarek K., *Od kurii do klasztoru. Z dziejów powstania i najstarszego uposażenia klasztoru we Wronkach*, w: *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki i in., Kraków 2011, s. 405–422
- Kozierowski S., *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. 1–2, Poznań 1921–1922
- Krzyżanowski S., *Dyplomy i kancelaria Przemysława II. Studium z dyplomatyki polskiej XIII wieku*, Pamiętnik Wydziału Filologicznego i Filozoficzno-Historycznego Akademii Umiejętności, t. 8, Kraków 1890, s. 122–192
- Nowacki B., *Przemysł II, odnowiciel korony polskiej (1257–1296)*, wyd. 2, Kraków 2007
- Pakulski J., *Itinerarium książęco-królewskie Przemysła II*, St. Źródł., 39, 2001, s. 69–94
- Perzanowski Z., *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968
- Piech Z., *O pieczęciach, herbach i monetach Przemysła II*, w: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 181–198
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 5, Poznań 2011–2019
- Swieżawski A., *Przemysł – król Polski*, Warszawa 2006
- Szweda A., *Ród Grzymałów w Wielkopolsce*, Toruń 2001
- Tęgowski J., *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Historia, 24, 1990, s. 175–184
- Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985
- Warschauer A., *Geschichte der Stadt Gnesen*, Posen 1918
- Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI wieku, t. 4, Warszawa 2017
- Wolff A., *Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, Warszawa 1929
- Wyszkowski M., *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138–1296*, Poznań 2009